

Wenancjusz Fortunat

WIERSZE O ZNAKOMITYCH MATRONACH: BERTOARZE, BERTECHILDZIE, PALATYNIĘ I ARMENTARII

(*Carmina* II 11; VI 4; VII 6; X 15, CPL 1033)

WSTĘP

Mediewista francuski Pierre Riché nazywa Wenancjusza Fortunata pisarzem wrażliwym na urok kobiety w surowej epoce, w której nie było miejsca na wyrażanie miłosnych uczuć¹. Szóste stulecie, czyli czas życia Fortunata, rzeczywiście nie pozostawiło nam wielu przykładów przedstawień kobiecego piękna i ekspresji miłości. Poeta pochodzący z Valdobiaddene w północnej Italii, związany potem do końca życia z Galią merowińską, a zwłaszcza z Poitiers, jest tutaj wyjątkiem. Na stronicach jego twórczości kobiety zajmują bardzo wiele miejsca. Lektura jego poezji, choć także i pism prozaicznych, sprawia, że przed oczami czytelnika przesuwają się jakby panorama – długa i różnobarwna – wypełniona postaciami znanych i mniej znanych kobiet².

Pierwsze miejsce w tej panoramie zajmuje Radegunda z Turynгии, wzięta do niewoli przez Chlotara I i po kilku latach przez niego poślubiona, potem fundatorka klasztoru w Poitiers, do którego wstąpiła, opuszczając męża i rezygnując z korony. Jej niezwykle życie najlepiej może streścić tytuł jednej ze współczesnych prac na jej temat: *Radegonde de la couronne au cloître*³. Obok Radegundy należy wymienić księżną Agnieszkę, której władzy ta pierwsza się poddała. Obie mniszki są adresatkami bardzo wielu wierszy Fortunata. Radegundzie poeta poświęcił także jeden ze swych utworów hagiograficznych⁴.

W panoramie postaci kobiecych przedstawionych przez Fortunata na kolejnym miejscu należy wymienić merowińskie królowe: Brunhildę, Galswinę, Fredegundę,

¹ Por. P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, tłum. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995, 465.

² Por. T. Gacia, *Vernalia tempora mundo... Wenancjusz Fortunat i jego poezje liryczne*, Lublin 2014, 130-171. W niniejszym opracowaniu w kilku miejscach odwołuję się do ustaleń, które udało mi się poczynić w tej monografii.

³ R. Favreau, *Radegonde de la couronne au cloître*, Poitiers 2005.

⁴ Por. Venantius Fortunatus, *De vita sanctae Radegundis liber primus*, ed. B. Krusch, MGH *Scriptores Rerum Merovingicarum* II, Hannoverae 1888, 364-377, tłum. T. Gacia, *Radegunda z Turynгии. Teksty źródłowe od VI do XII wieku. Tłumaczenie z języka łacińskiego, wstęp i objaśnienia*, Włoszczowa 2015, 23-46.

Teodechilde i Ultrogotę. Brunhildzie, wpięć księżniczce wizygockiej, poświęcone są dwa epitalamia napisane z okazji ślubu, który w 566 r. zawarł z nią król Sigibert I⁵. Starszej siostrze Brunhildy, Galswincie, którą poślubił Chilperyk I, brat Sigiberta I, poeta poświęcił żalobną elegię, gdy ona sama została zamordowana z polecenia męża⁶. Fredegunda, dawna konkubina, Chilperyka I, w przyszłości jako królowa sprawczy ni wielu zbrodni, także znalazła miejsce na stronicach poezji Fortunata i w dwóch utworach o charakterze konsolacyjnym jest nawet pokazana jako troskliwa i mądra matka⁷. Z kolei mniej znana królowa Teodechilda stała się bohaterką dwóch wierszy Fortunata: jednego o charakterze enkomiastycznym⁸ i drugiego – epitafium, w którym jej życie i zasługi poeta chwali już po jej śmierci⁹. Ostatnią królową, która ma miejsce w poczcie koronowanych władczyń merowińskich, jest Ultrogota, zmarła w 566 lub 567 r., wdowa po Childebercie I, opiekująca się jego ogrodem i wspomniana w wierszu pochwalnym ku czci króla¹⁰.

Katalog znakomitych kobiet dopełniają przedstawicielki arystokracji. Wśród nich wiele uwagi Fortunat poświęcił Placydynie, żonie biskupa Leoncjusza II. Była to wnuczka Sydoniusza Apolinarego, biskupa Clermont, a więc prawnuczka, Awitusa – konsula, a późniejszego cesarza, ponieważ Sydoniusz poślubił córkę Awitusa. O Placydynie mówi się w kilku utworach Fortunata w kontekście pochwał adresowanych do jej męża¹¹. Inna arystokratka to Beretruda, żona Launebodesa, wodza i fundatora bazyliki św. Saturnina w Tuluzie¹², wspomniana przy okazji laudacji kierowanych pod adresem jej męża¹³. Lista matron przywołanych przez Fortunata wydłuży się, jeśli dołączymy do niej osoby nieżyjące: jedną pochodzenia barbarzyńskiego – Wilithutę, która zmarła rodząc¹⁴ oraz dwie inne – Eufrazję¹⁵ i Euzebię¹⁶, którym poświęcone są epitafia wypełniające czwartą księgę *Carmina*.

W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione cztery inne znakomite przedstawicielki kręgów arystokratycznych Galii merowińskiej w VI wieku: Bertoara, Bertechilda, Palatyna i Armentaria. To, że w ogóle o nich coś wiemy, że je znamy, zawdzięczamy wyłącznie Fortunatowi, wrażliwości jego ducha i możliwościom jego pióra. Integralną część opracowania stanowi pierwszy polski przekład czterech utworów poetyckich Wenancjusza Fortunata, poświęconych – w całości lub części – wymienionym arystokratkom¹⁷. Przetłumaczone i komentowane tu wiersze, jak zresztą

⁵ Por. tenże, *Carmen* VI 1; VI 1a.

⁶ Por. tamże VI 5.

⁷ Por. tamże IX 2; IX 3.

⁸ Por. tamże VI 3.

⁹ Por. tamże IV 25.

¹⁰ Por. tamże VI 6.

¹¹ Por. tamże I 12; I 14; I 15.

¹² Por. tamże II 8.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. tamże IV 26.

¹⁵ Por. tamże IV 27.

¹⁶ Por. tamże IV 28.

¹⁷ Tekst oryginalny podają za: Venance Fortunat, *Poèmes*, t. 1-3, texte établi et traduit par

zdecydowana większość jego utworów, zostały napisane w metrum elegijnym¹⁸. Évrard Delbey, znawca elegii rzymskiej, profesor języka i literatury łacińskiej na uniwersytecie w Nicei, uważa, że inspiracja elegijna u Fortunata łączy w sobie słodycz i wielkość życia chrześcijańskiego w jego prostocie (*la douceur et la grandeur chrétienne dans la simplicité*) i pozwala poecie na ekspresję duchowości chrześcijańskiej na miarę ludzkiej egzystencji. Fortunat nie ukazuje bowiem ani świętych ani męczenników, lecz mężczyzn i kobiety świata chrześcijańskiego, wielkich ze względu na wspaniałość ich życia w Chrystusie i bliskich przez ich ludzką kondycję. Jego elegie wypełnia spokój wiary, a przedstawiany w nich obraz chrześcijaństwa jest pełen pogody i światła¹⁹.

Jeśli chodzi o metrum elegijne, w ekwimetrycznym przekładzie poezji łacińskiej, który stosuje się często w polskim systemie wersyfikacyjnym, nie ma ono – jak wiadomo – polskiego odpowiednika. W zamieszczonym tu tłumaczeniu podzieliłem utwory na strofki, z reguły czterowersowe, chyba że liczba łacińskich dystychów dyktowała mi inne rozwiązanie. W czterowersowej strofke wers pierwszy i trzeci są dwunastozgłoskowcami, drugi jest dziewięciozgłoskowcem, a czwarty ośmiozgłoskowcem. Chciałem w ten sposób – choć trochę – oddać dystych elegijny, w którym wers drugi jest krótszy. Taką samą rolę pełni wyraz oksytoniczny, który w zastosowanym przeze mnie układzie stroficznym konsekwentnie umieszczałem na końcu wersu czwartego. Tego rodzaju eksperyment – mym skromnym zdaniem – pozwala polskiemu czytelnikowi usłyszeć echo rytmiki metrum elegijnego, a powstały wiersz po prostu można czytać.

WYDANIA TEKSTU

- J.P. Migne: Paris 1862: PL 88, 10-595.
 F. Leo: Berolini 1881: MGH Auctores Antiquissimi IV/1, Venanti Honori Clementiani Fortunati Presbyteri Italici *Opera poetica*.
 M. Reydellet: Paris 1994-2004: Venance Fortunat, *Poèmes*, t. 1: *Livres I-IV*; t. 2: *Livres V-VIII*, t. 3: *Livres IX-XI*, texte établi et traduit par M. Reydellet, Les Belles Lettres.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Francuskie:

Ch. Nisard – E. Rittier, Paris 1887: Venance Fortunat, *Poésies mêlées*, Collection des auteurs latins.

M. Reydellet, Paris 1994-2004: Venance Fortunat, *Poèmes*, t. 1: *Livres I-IV*; t. 2: *Livres V-VIII*, t. 3: *Livres IX-XI*, jw.

M. Reydellet, Les Belles Lettres, Paris 1994-2004. Inaczej jednak niż u M. Reydelleta, w tekście łacińskim zastosowałem pisownię tradycyjną: u, U – oznacza samogłoskę, zaś v, V – oznacza spółgłoskę; i, I – oznacza zarówno samogłoskę jak i spółgłoskę.

¹⁸ Według wycień M. Reydelleta (*Fortunat et la fabrique du vers*, „Caménæ” 2012, nr 11, 1, lub na stronie internetowej: http://www.paris-sorbonne.fr/IMG/pdf/10Reydellet_Camenae.pdf [dostęp 17.01.2016]) jest to aż 90% utworów.

¹⁹ Por. É. Delbey, *Venance Fortunat ou l'enchantement du monde*, Rennes 2009, 16-21.

Włoskie:

S. Di Brazzano, Gorizia – Roma 2001: Venanzio Fortunato, *Opere*, t. 1: *Carmi*, a cura di S. Di Brazzano, Scrittori della Chiesa di Aquileia 8/1.

BIBLIOGRAFIA

S. Blomgren, *In Venantii Fortunati carmina adnotationes novae*, „Eranos” 69 (1971) 104-150; A.M. Piredda, *La figura femminile nella poesia di Venanzio Fortunato*, „Sandalion” 20 (1997) 141-153; J.W. George, *Venantius Fortunatus: a Latin poet in Merovingian Gaul*, Oxford 1992; M. Reydellet, *Introduction*, w: *Venance Fortunat. Poèmes*, t. 1: *Livres I-IV*, texte établi et traduit par M. Reydellet, Paris 2002, VII-LXXXIX; M. Roberts, *The Humblest Sparrow: The Poetry of Venantius Fortunatus*, Ann Arbor (Mi.) 2009; C. La Rocca, *Venantio Fortunato e la società del VI secolo*, w: *Alto Medioevo mediterraneo*, a cura di S. Gasparri, Firenze 2005 = „Reti Medievali” 6 (2005) 145-168; S. Labarre, *Le poète latin Venance Fortunat (VI^e s.) et l’affirmation d’une identité culturelle romaine et chrétienne au royaume des Francs*, w: *Facteurs d’identité, colloque franco-allemand*, Le Mans-Paderborn, Université de Paderborn, 8-11 novembre 2010, éd. J. Langenbacher-Liebgott, Berlin – Bern – Bruxelles – Francfort – New York – Oxford – Vienne 2012; É. Delbey *Amertume et douceur dans les „Poèmes” de Venance Fortunat*, „Camenae” 2012, nr 11, 2-9, lub na stronie internetowej: http://www.paris-sorbonne.fr/IMG/pdf/7Delbey_Camenae.pdf; T. Gacia, *Vernalia tempora mundo... Wenancjusz Fortunat i jego poezje liryczne*, Lublin 2014.

PRZEKŁAD

*Carmen II 11*²⁰

Ardua sacrați baptismatis aula coruscat,
 quo delicta Adae Christus in amne lavat.
 Hic pastore Deo puris grex mergitur undis,
 ne maculata diu vellera gestet ovis.
 Traxit origo necem de semine, sed pater orbis
 purgavit medicis crimina mortis aquis.

²⁰ Utwór, któremu wydawcy dają tytuł *De baptisterio Moguntiae*, powstał podczas pierwszego pobytu Fortunata w Austrii, a zatem w 566 r. Poeta po przybyciu z Rawenny odwiedził wtedy m.in. Metz, Kolonię, Trewir, Verdun, Reims, Soissons i Paryż. Wiersz jest w pierwszym rzędzie pochwałą Sydoniusza, biskupa Moguncji, który zbudował opisane baptysterium, a także Bertoary, prawnuczki króla Chlodwiga I i córki króla Theodeberta, panującego w Reims i Metz w latach 534-548. Bertoara, pochodząca z tak znakomitego rodu, przyczyniła się do powstania baptysterium; por. Venance Fortunat, *Poèmes*, t. 1, s. 189 (noty). Poeta podkreśla zasługi Bertoary dla Kościoła, związane z troską o świątynię, jej pobożność, hojność dla ubogich, pogardę dla rzeczy doczesnych i wreszcie jej królewskie pochodzenie.

Hanc tamen antistes Sidonius extulit arcem
 qui Domini cultum templa novando fovet.
 Struxit Berthoarae voto complente sacerdos,
 quae decus Ecclesiae, cordis amore placet.

Catholicae fidei splendor, pietate coruscans,
 templorum cultrix, prodiga pauperibus.
 Seminatur, unde metatur fruges, spargendo recondens,
 terrenis opibus non moritura parat.

Filia digna patri, te, Theodeberte, reformans,
 existi patriam qui pietate patris.
 Et comitante fide revocasti ex hoste triumphos
 sed capti pretio mox rediere tuo.

Ecclesiae fultor, laus regni, pastor egentum,
 cura sacerdotum, promptus ad omne bonum.
 Cuius dulce iugum nullus gemisse fatetur,
 vivis adhuc meritis rex in amore tuis.

Pieśń II 11²¹

W strzelistej chrzcielnicy, co blaskiem się mieni,
 jest źródło, gdzie trzoda się kąpie.
 Tu Chrystus obmywa przewiny Adama,
 a runo na owcach już łśni.
 Grzech pierwszy śmierć przyniósł, lecz Ojciec wszechświata
 w wód falach lekarstwo chciał dać.

Tę właśnie budowlę wzniósł biskup Sydoniusz,
 cześć Pańską gorliwie chcąc szerzyć;
 budując, wypełnił zaś ślub Bertoary
 – w Kościele więc sława jej trwa.

Bo łśni w niej w niej blask wiary i prawd katolickich,
 bo wspiera świątynie i biednych,
 i sieje, by plonąć, a siejąc, gromadzi
 – nie w ziemskim majątku jej skarb.
 W cnej córce swój obraz masz, Teodebercie,
 rządzący jak ojciec pobożnie,

²¹ Przekładu dokonano z wydania przygotowanego przez M. Reydelleta: Venance Fortunat, *Poèmes, texte établi et traduit par M. Reydellet*, t. 1, Les Belles Lettres, Paris 2002, 68.

przez wiarę odniosłeś triumfy nad wrogiem,
za jeńców spłaciłeś zaś dań

Tyś wsparciem Kościoła i sławą królestwa,
bliski kapłanom i biednym,
cnót wzorem; twe jarzmo dla wszystkich jest słodkie,
przez czyny swe żyjesz tu wciąż.

*Carmen VI 4*²²

Mens devota Deo, Berthilde corde coruscans
pectore sub cuius Christus amore manet.
Despiciens mortale malum, vitalia servans
unde fugis terras, hinc petis astra magis.

Immaculata micans, nescis contagia mundi,
sordibus humanis libera membra geris.
Digna pudicitiae debentur praemia sacrae,
virgo dicata Deo, hinc rapienda polo.

Ille tenet coelos, cui tu complexa videris,
quo tuus est sponsus, hic eris ipsa simul.
Non cupis auro humeros, nec collum pingere gemmis
sed melius casto pectore dura micas.

Mutasti vestem, mutasti gentis honorem,
cum thalamis Domini sponsa iuganda venis.

²² Utwór sławi niejaką Bertehildę (Bertehildę, Bertyldę) – znakomitą matronę, o której poza twórczością Fortunata nie znajdujemy nigdzie żadnej wzmianki. C. Nisard (*Poésies mêleés*, trad. franc. de Ch. Nisard et E. Rittier, Paris 1887, 171: Notes du livre VI) sądził, że adresatka utworu była jedną z zakonnice w klasztorze Świętego Krzyża w Poitiers, o których Grzegorz z Tours pisał w *De gloria confessoribus* 100: „quae secundum saeculi dignitatem, non modo de senatoribus, verum etiam non nulla de ipsa regali stirpe, hac religionis forma florebant” (ed. B. Krusch, MGH *Scriptores Rerum Merovingicarum* I/2, Hannoverae 1885, 364). Przypominając dawną opinię Nisarda, M. Reydellet (por. tenże, w: Venance Fortunat, *Poèmes*, t. 2, Paris 1998, 58-59, nota nr 41) twierdzi jednak, że Bertehilda była raczej zamożną kobietą, która wyrzekła się świata, ślubowała dziewictwo i poświęciła się Chrystusowi. W pierwszych dwunastu wersach utworu świat pokazany jest jako miejsce, którego należy się brzydzić i które należy opuścić dla Boga. Terminologia zastosowana w wersach 7-12 odpowiada tej, którą posługiwano się przy przedstawianiu chrześcijańskiego dziewictwa: *pudicitia*, *virgo dicata Deo*, *castum pectus*, *pura*. Bardzo ważne jest, obecne w wersach 9-14, obrazowanie odwołujące się do zaślubin dziewicy z niebieskim Oblubieńcem. W drugiej części wiersza poeta chwali hojność i dobroć adresatki, która rozdaje żywność i ubranie ubogim i potrzebującym, pomaga więźniom w odzyskaniu wolności. Wybór Bertehildy jest gwarancją nagrody niebieskiej.

Quam meliore via, meruisti vota tenere,
quando Creatori forma creata places.

Pauperibus largas das esurientibus escas,
nescit habere famem, qui tua tecta petit.
Qui sine veste iacet, tegmen pietate ministras,
Unde calet nudus, frigora nulla timens.

Te redimente pia captivi vincula laxant,
quae solvis vinctos, libera semper eris.
Distribuis censum, nulli sua vota negando
divitiasque tuas omnibus esse facis.

Colligis in caelis quidquid dispergis in arvis,
semina nunc fundens, post meliora metes.
Quidquid habet mundus, fugitivo tramite transit;
tempore tu modico semper habenda facis.

Hic tibi longaevis sit vita superstes in annis,
rursus in aeternum sit tibi vera salus.

*Pieśń VI 4*²³

Myśl twoja przy Bogu, Bertyldo, i serce
skrzy blaskiem, a Chrystus w tobie.
Odrzucasz zło zgubne, wybierasz zaś życie
i z ziemi podążasz do gwiazd.

Lśniesz blaskiem bez skazy i nie wiesz, jak plami
brud ludzki i świata dotyki.
W nagrodę należną za czystość dziewiczą
do raju cię porwie sam Bóg.

On w rękę ma niebo, tyś w Jego uścisku,
tam będziesz, gdzie twój Oblubieniec.
Nie zdobią twych ramion klejnoty i złoto,
lecz serce czystością twe lśni.

Swój strój odmieniałś i rodu zaszczyty
porzucasz, by Pana poślubić

²³ Przekładu dokonano z wydania przygotowanego przez M. Reydelleta: Venance Fortunat, *Poèmes, texte établi et traduit par M. Reydellet*, t. 2, Les Belles Lettres, Paris 2003, 59-60.

i drogę wspanialszą dla siebie wybrałaś
– dla Stwórcy twe piękno i wdzięk.

Ubogim w potrzebie żywności nie skąpisz,
pod dachem twym kiedy się chronią.
Gdy szaty ktoś nie ma, ty dajesz okrycie
i nagi już nie wie, co chłód.

Z litości dla jeńców uwalniasz ich z więzów,
więc nigdy cię nic nie zniewoli.
Rozdajesz majątek i temu, kto prosi
z bogactwa swojego chcesz dać.

Gromadzisz w niebiosach, gdy siejesz na ziemi,
a siejesz, by potem zżąć więcej.
Bo wszystko, co świat ma, pospiesznie przemija;
czas krótki – a plon twój ma trwać.

Przez lata najdłuższe bądź zdrowa w tym życiu,
prawdziwe – w wieczności ma być.

*Carmen VII 6*²⁴

Lucifer ut nitidos producit in aethere vultus,
clarior et laeto nuntiat ore diem,
Ornat eundo polum, terris quoque lampada mittit
atque inter stellas lumine regna tenet:

Sic tua diffundens radiantia lumina vultu
femineos vincis pulchrior ore choros.
Et tibi sic cedit muliebris turba decore
ut solis radiis lumine luna minor.
Clara serenatos permutat forma colores,
lilia nunc reparans, nunc verecunda rosas.

²⁴Utwór jest tytułowany przez wydawców *De Palatina filia Gallimagani, uxore Godegisili ducis* (*O Palatynie, córce Gallomagnusa, małżonce wodza Godegisila*). Palatyna to arystokratka pochodzenia rzymskiego, najprawdopodobniej córka biskupa Gallomagnusa, żona wodza Godegisila. Incipit wiersza zapowiada obrazowanie, które z jednej strony ma służyć ukazaniu wyjątkowej urody adresatki, a z drugiej jej wyjątkowych przymiotów duchowych. Podkreślone w utworze cechy, którymi odznacza się Palatyna – wdzięk, wstydlivość, elokwencja, mądrość i wreszcie umiejętność zarządzania domem – składają się na ideał rzymskiej matrony, propagowany przez poetę w społeczności, która żyje daleko od centrów kultury łacińskiej.

Credite, nam si quis vultus conspexerit illos,
hic relegit flores, quos dare verna solent.

Pingere non possunt pretiosam verba figuram
nec valet eloquium mira referre meum.
Gratior incessu, sensu reverenda pudico,
talis in ingenio, qualis in ore nitor.

Blandior alloquio, placidis suavissima verbis,
despiciamque lyram, si tua lingua sonat.
Pectore perspicuo sapientia provida fulget,
ornatur sexus, te radiante, tuus.

Coniuge pervigili nituit magis aula mariti,
florete et egregia dispositrice domus.
Iure quidem magna est, quae est Galli filia magni
sed merito natae crevit honore pater.

Non aliter poterat, nisi munere clarior esse,
quae meruit celso digna placere viro.
Elegit e multis, quam charus amaret amantem
et iudex patriae iudicat ipse sibi.

Ambo pares iuncti longos maneatis in annos
Et quaecunque volunt gaudia vestra, ferant.

Pieśń VII 6²⁵

Jutrzenka, gdy twarz swą promienną pokaże,
dnia przyjście radośnie zwiastuje,
ozdabia niebiosa i światło śle ziemi,
swym blaskiem króluje wśród gwiazd.

Ty też na swej twarzy rozsiewasz promienie
– piękniejsza niż chóry niewieście.
Tłum kobiet przed twoją urodą ustąpi
jak księżyc, gdy słońce już łśni.

Twe piękno to kwiatów precudnych kobierzec,
to lilii, to róż znów wstydlivych.

²⁵ Przekładu dokonano z wydania przygotowanego przez M. Reydelleta: Venance Fortunat, *Poèmes*, texte établi et traduit par M. Reydellet, t. 2, Les Belles Lettres, Paris 2003, 92-93.

Uwierzcie – gdy ktoś na tę postać popatrzył
– wiosenny zobaczył w niej kwiat.

Urody jej słowem wyrazić nie sposób,
ma mowa nie odda jej piękna.
Jej chód pełen wdzięku, jest skromna, wstydliva,
łśni blaskiem jej dusza i twarz.

Twa mowa powabna i słodkie twe słowa,
twój język brzmi piękniej niż lira,
a w sercu przejrzystym roztropność jaśniej,
promienie twe zdobią twą płeć.

Gdy czuwa małżonka, dwór męża łśni pięknem,
dom kwitnie, gdy ona w nim rządzi.
Jak wielką jest córka ta Gallomagnusa,
lecz ojciec przez sławę jej wzrósł!

Z pewnością, musiała mieć wielkie znaczenie,
bo mąż ją prześwietny poślubił –
Wybrawszy ją z wielu, ogromnie pokochał –
wódz kraju w dom własny ją wziął.

Oboje więc życie po lata najdłuższe,
a szczęście i radość niech trwa.

*Carmen X 15*²⁶

Felix bis meritis sibi Macchabaea vel orbi,
nobilitas generis, nobilior genitis.
Quae septem coelo palmas transmisit ab alvo
martyriique decus protulit ille uterus.

²⁶ Krótkiemu, liczącemu zaledwie dwanaście wersów, utworowi wydawcy dają tytuł *Ad Armentariam matrem domni Gregorii episcopi (Do Armentarii, matki świętego Grzegorza, biskupa)*. Do samego Grzegorza z Tours Wenancjusz Fortunat adresował największą liczbę swych utworów, samych wierszy ok. trzydzieści, a poza tym epos o św. Marcynie. Grzegorz był biskupem Tours w latach 573-594; por. M. Simonetti, *Gregorio di Tours*, DPAC II 1721-1722; D.A. Sikorski, *Wstęp*, w: Grzegorz Tours, *Historie. Historia Franków*, tłum. K. Liman – T. Richter, wstęp, opr., kom. D.A. Sikorski, Tyniec – Kraków 2002, 11-12. Armentaria, matka Grzegorza, stała się adresatką laudacyjnego wiersza, w którym Fortunat porównuje ją do matki machabejskiej z opisów męczeństwa siedmiu braci w Drugiej Księdze Machabejskiej. Samo to zestawienie może zdumiewać, podobnie jak hiperboliczne ujęcia w treści wiersza. Utwór ma zatem wybitnie enkomiastyczny charakter i z pewnością Fortunat

Tu quoque prole potens, recte Armentaria felix
 nec minor ex partu, quam prior illa sinu.
 Illa vetus numero major, tu maxima coelo:
 quod poterant plures, unicus hoc tuus est.

Fetu clara tuo, geniti circumdata fructu,
 est tibi Gregorius palma, corona novus,
 Me Fortunatum humilem commendo verenter
 ac mihi caelestem, quaeso, preceris opem.

***Pieśń X 15*²⁷**

Po dwakroć szczęśliwa, Machabejka sławna
 przez ród swój, synami sławniejsza.
 Palm siedem ku niebu wyrosło z jej łona
 – męczeństwa i piękno, i blask.

Tyś także swym synem potężna, szczęśliwa
 nie mniej, Armentario, niż tamta.
 Choć miała ich więcej, tyś większą dla nieba
 – co mogli, to może twój syn.

Tyś sławna potomkiem, on niesie ci chwałę,
 bo Grzegorz to wieniec twój nowy,
 Fortunat pokornie poleca się tobie
 – więc módl się, by wspierał mnie Bóg.

Z języka łacińskiego przełożył,
 wyboru poematów dokonał,
 wstępem i komentarzem opatrzył
 ks. Tadeusz Gacia*

– zgodnie z konwencją tego rodzaju poezji – chwali adresatkę bardziej niż na to zasługuje. Trzeba poza tym wiedzieć, że w utworach skierowanych do Grzegorza z Tours i o nim samym, a więc pośrednio także o jego matce, Fortunat jakby nie zachowuje umiaru w wynajdywaniu przedmiotów pochwał i serdeczności w tytułach, jakimi go honoruje. M. Roberts (*The Humblest Sparrow: The Poetry of Venantius Fortunatus*, Ann Arbor 2009, 43-45) pisze w tym kontekście o słowach przyjaźni posuniętych aż do banału. Niezależnie od tego możemy być wdzięczni Fortunatowi, że na stronicach swej poezji utrwalił postać Armentarii, o której, bez niego, nie wiedzielibyśmy chyba nic.

²⁷ Przekładu dokonano z wydania przygotowanego przez M. Reydelleta: *Venance Fortunat, Poèmes, texte établi et traduit par M. Reydellet*, t. 2, Les Belles Lettres, Paris 2004, 94.

* Ks. dr hab. Tadeusz Gacia, prof. KUL – kierownik Katedry Literatury Łacińskiej Antyku Chrześcijańskiego i Czasów Nowożytnych w Instytucie Filologii Klasycznej na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: tadeuszgacia@kul.lublin.pl.

